

Pomoc we wsi



Yehor Goroshenko
Zespół Szkolno-Przedszkolny
nr 22 im. Zbigniewa
Herberta we Wrocławiu

Laureat **3 miejsca** w konkursie
„Jak zdobyć Nagrodę Nobla?”
edycja 2023
w kategorii 4-5 klasa
szkoły podstawowej

Stało się to w Pierogowej Wiosce. Zamieszkał tam nowy mieszkaniec. To był mężczyzna o imieniu Bartosz. Wszystkie pieniądze wydał na dom, ale oszukano go i dom był niedokończony.

Bartosz poszedł do sąsiada. Zapukał do drzwi. Wyszedł Pan Kuba.

– Dzień dobry – mówi Bartek.

– Dzień dobry – odpowiada Kuba.

– Czy mógłbym pożyczyć od Pana młotek?

– Nie, nie może Pan, sam będę go potrzebował. – Tak naprawdę Kuba go nie potrzebował.

Bartosz poszedł do lasu. Mężczyzna znalazł tam kamyk i przybił nim dwa gwoździe, na których ustawił półkę.

Następnego dnia postanowił naprawić dach. Znowu poszedł do Kuby. Zapukał do drzwi.

– Co znowu? – warknął Kuba.

– Czy Pan pomoże mi naprawić dach?

– Po co mam to robić? – spytał Kuba i zamknął drzwi.

Bartek poszedł dom dalej. W ogródku zobaczył pana o siwych włosach.

– Czy pomógłby mi Pan naprawić dach?

– Tak, pomogę – odpowiada starzec.

Razem wzięli się do pracy. Podczas remontu Bartosz bardzo się zdziwił, gdyż znalazł starą gaśnicę na strychu.

Tydzień później, kiedy Bartosz skończył już pracę nad domem, była silna burza i piorun uderzył w dom Kuby. Zaczął się pożar. Bartosz wezwał wszystkich mieszkańców wsi do pomocy w gaszeniu. Jeden za drugim biegli do studni i lali wodę na ogień, lecz to nie pomagało. Wtedy Bartosz przypomniał sobie o starej gaśnicy. To uratowało sytuację i ogień ustąpił.

Po tym wydarzeniu Bartek zaproponował sąsiadowi, że może zamieszkać w jego domu i postanowił, że pomoże Kubie naprawić jego dom. Kuba ze łzami na oczach zapytał go:

– Czemu mi pomagasz? Teraz nie mogę Ci się odplącić.

– Bo pomoc jest bezinteresowna – z uśmiechem odpowiedział Bartosz. – Zrobiłem to od serca. Jeżeli by wszyscy pomagali sobie nawzajem, świat zrobiłby się lepszy.